

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Bonioste rezolucje kupiectwa polskiego.

Czego domaga się od rządu kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu walny zjazd kupiecko-rzemieślniczy z udziałem przedstawicieli organizacji kupieckich m. Warszawy i województwa Śląskiego. Ze względu na doniosłe rezolucje, doskonale charakteryzujące niedomagania kupiectwa polskiego w dzisiejszych czasach, podajemy poniżej obszernie sprawozdanie ze zjazdu oraz uchwalone rezolucje, które niewątpliwie okażą się miarodajne i dla kupiectwa m. Częstocho-

woy. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Sosnowcu, poczem uczestnicy zjazdu udali się na salę obrad w domu Polskich Zw. Zawod. przy ul. Marjackiej.

Na zjazd stawili się kilkuset przedstawicieli rzemiosł i handlu z Sosnowca, Górnego Śląska, Dąbrowy i Będzi- na, oraz delegaci zrzeszeń kupieckich w Warszawie i powstwie: dr. Falkowski i Wartalski.

Obrady zajął prezes Zw. Drobnych Kupców Chrześcjan w Sosnowcu p. Witkowski, jeden z organizatorów Zjazdu, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Koniecznego, prezesa stowarzyszeń kupieckich na Górnym Śląsku.

Na wniosek p. Kozaka, delegata z Warszawy zebrani postanowili wysłać depesze do Gniezna, gdzie jak wiadomo odbywał się zjazd kupców i rzemieślników wielkopolskich w obecności Prezydenta Rzplitej.

Po przywitaniu Zjazdu w imieniu drobnego kupiectwa Warszawy przez red. Kasprzyskiego, zabrał głos poseł dr. Falkowski. Mówca wskazał na dwa najpoważniejsze filary; utrzymujące był państw i narodów, tymi zasadniczymi warunkami istnienia jest praca i oszczędność. Jakże w Polsce ma być do brze, skoro mamy zaledwie około 30 milionów zł. oszczędności i czyż możemy liczyć na jakakolwiek pożyczkę, skoro ze wschodu zagraża nam Rosja, a z zachodu Niemcy, jednocześnie w kraju rzadko kto chce pracować. Ford zamierzał otworzyć w Polsce fabrykę samochodów, gdy jednak zapoznał się z warunkami pracy, cofnął się i uruchomił fabrykę w Niemczech. Późatem dr. Falkowski zwrócił uwagę na pogoń za zbytkiem wśród sfer najmniejszych, na zbrodnie kupowania towarów zagranicznych, co doprowadza Polskę do ruiny. Nakazem chwili jest obudzenie w narodzie patriotyzmu gospodarczego, polegającego na oszczędzaniu każdego grosza, na pracy jaknajbardziej intensywnej i na popieraniu tylko przemysłu krajowego. Po przemówieniu nagrodzono dr. Falkowskiego entuzjastycznymi oklaskami.

Następnie sprawę podatkową referował pos. Wartalski, jeden z niewielu posłów, którzy na terenie Sejmu majencierzej bronią interesów mieszczaństwa.

Po posle Wartalskim przemawiał p. Kozak. Wróblewski, radny m. Warszawy, Witkowski, Tymoszek i red. Opiela.

Po referatach na wniosek prezydium Zjazdu jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje:

Podatek przemysłowy.

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego, wraz z przedstawicielami organizacji kupieckich miasta Warszawy i województwa Śląskiego, zgromadzone na zjeździe w So-

snowcu, dnia 13 września 1925 roku stwierdza, że nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym), nie jest jasna i zrozumiała dla wszystkich, jak również wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby jest tak ogólnikowo zestawiony, że nie daje na

Litwini o rokowaniach z Polską.

Kowno. W sali Litewskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów odbyło się zebranie, poświęcone sprawie rokowań polsko-litewskich.

Na zebraniu tem starły się dwa poglądy.

Dyrektor Banku Ziemskiego poseł Karyialis, jeden z przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, — omawiając szczegółowo genę rokowań kopenhaskich, zaznaczył, iż Kłajpeda, której Litwa nie zdoła odbudować własnymi siłami, oczekuje pomyślnych rezultatów rokowań. Wywodzi swe pos. Karyialis poparł danymi statystycznymi, wykazując m. in., że gdy w r. 1913 na obszarze Kłajpedy czynnych było 31 tartaków, obecnie pracuje tylko trzy.

Potem zabrał głos prof. Waldemaras, który ostro zaatakował rząd i wy powiedział się przeciwko nawiązaniu stosunków z Polską. Przemówienie swe zakończył on słowami: „Jeżeli chcemy niepodległej Litwy z Wilnem i Kłajpedą, to musimy zmienić do tychczasową politykę oraz ludzi!”

Częściowe porozumienie polsko-litewskie.

Kopenhaga. Dzisiaj w południe podpisany jest protokół polsko-litewski,

Przyjazne stanowisko Polski

wobec paktu zachodniego

Równocześnie z nim musi jednak być przygotowany pakt wschodni

Genewa. — Minister Skrzyński udzielił rozmowy specjalnemu sprawozdawcy czeskiego, biura korespondencyjnego w Genewie przed swym wyjazdem. Minister Skrzyński oświadczył co następuje:

„Polska zajmuje w sprawie rokowań co do paktu gwarancyjnego nad Renem stanowisko nadzwyczaj przyjazne i na każdy sposób nie przedsięwzięnie niczego, co by mogło w jakikolwiek sposób przeszkadzać rokowaniu w sprawie paktu gwarancyjnego. Leży to w interesie Polski, aby między Niemcami a Francją nastąpiło odprężenie, co także dla Wschodu mogłoby mieć tylko pomyślne następstwa”.

Skrzyński wyraził swe zapytanie, iż mające nastąpić rozmowy między stanem z niemieckim ministrem spr. zagranicznych, będą raczej pierwszym zetknięciem się, niż właściwą między-narodową konferencją. Prywatny charakter tej rozmowy wynika także z ograniczonej na ogół liczby uczestników.

Jedno zastrzeżenie, które Polska czyni w tej sprawie, jest to, aby takie rozmowy o wschodnim pakcie gwarancyjnym prowadzone były równocześnie albo przynajmniej równoległe z rozmowami w sprawie paktu gwarancyjnego nad Renem

W sprawie udziału Polski w kon-

leżytego rozwiązania sprawy dla handlu detalicznego, który prowadzi sprzedaż artykułów podlegających wszystkim trzem kategoriom podatkowym. — Wobec tego trudnym będzie ustalenie podatku obrotowego w handlu detalicznym, który nie prowadzi prawidłowych ksiąg buchalteryjnych, a ponieważ handel detaliczny całej Polski prowadzi sprzedaż artykułów, podlegających wszystkim trzem kategoriom podatkowym, przeto z ulg nowelizacji podatku przemysłowego korzystać nie

stwierdzający zakończenie prac komisji: uzgodnienie zasadnicze spławu i żegluga na Niemnie, komunikacji pocztowej, telegraficznej, telefonicznej między Polską a Litwą, oraz sprawy wjazdu obywateli obu stron do Polski i na Litwę.

Nieuzgodnione są zagadnienia kolei i opieki konsularnej.

Wobec niewyzerpania programu konferencja odroczone jest do dzisiejszego października, w Luغانo, w Szwajcarii.

Protokół posiada znaczenie, jako dokument polsko-litewski, uzgodniony po raz pierwszy przez obie strony.

Konferencje należy uważać zasadniczo za udaną.

Słuszne jest stanowisko polskie co do konieczności załatwienia wszystkich spraw, objętych programem jednoczesnym, gdyż tylko w tym wypadku będą mogły wejść w życie.

Minister Wasilewski i delegat Szumłakowski, którzy wzięli udział w konferencji, złożyli wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagr. Molikiemu, dziękując za gościnę, wczoraj zaś Sidzikauskasowi.

Delegacja polska przyjedzie do Warszawy w piątek przez Berlin.

PODZIĘKOWANIE.

Dr. Szaniawskiemu, za troskliwą opiekę i wyleczenie mego dziecka z ciężkiej choroby składa serdeczne „Bóg zapłać”

Jerzy Dmitrjew.

będzie z powodu niemożności określić ilości sprzedanego towaru z każdej z trzech kategorji.

Zjazd domaga się od Rządu, Sejmu i Senatu, ażeby nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym) była jasna i zrozumiała dla wszystkich.

Zjazd domaga się, ażeby skala podatku przemysłowego, dla przedsiębiorstw przetwórczych i handlowych artykułami wszystkich trzech kategorji wymienionych w nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, nie przekraczała pół proc.

Zjazd stwierdza, że kwalifikacja artykułów pierwszej potrzeby została ustalona przez Rząd, bez porozumienia się z zawodowymi organizacjami wytwórców i handlowców, dowodem czego jest to, że sprzedaż artykułów w handlu spożywczo-kolonjalnym została podzielona na 3 kategorje podatkowe.

Nadmierny podatek majątkowy.

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego protestuje przeciwko złożonej do Sejmu noweli dnia 12 czerwca 1925 roku, do ustawy o podatku majątkowym, w myśl której na handel i przemysł zostanie przetransferowany ciężar podatku majątkowego w sumie 74 milionów złotych.

Zjazd stwierdza, że na przemysł i handel wyznaczony został kontyngent podatku majątkowego w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. Nr. 94 poz. 746, w sumie 375 milionów — 37,5 proc. i kwoty te miały być ściągane w ciągu trzech lat, natomiast w okresie dwuletnim ściągano od przemysłu i handlu 301,957,988 zł. — 80,5 proc., a od rolnictwa na sumę kontyngentu 600 milionów, ściągano — 150,452,557 — 30,1 proc. Jak widać z powyższych danych, technika ściągania podatku szła po linii najmniejszego oporu, przemysł i handel posiadający kapitały o wiele płynniejsze od rolnictwa, stał się przedmiotem pierwszego ataku na jego substancję majątkową. Fakt ściągania przeszło 80 proc. podatku z tej kategorji płatników, potwierdza nasze obawy, że władze podatkowe zechcą dalej kroczyć po tej złotodajnej linii, nie bacząc na szkody jakie danej gałęzi gospodarki społecznej tym sposobem wyrządzają.

Nie chcemy ciężarów przyjętych na siebie spychać na barki innych, jednakże musimy jasno oświadczyć, że handel i przemysł jest już przeciążony nadmiernie i okres przesilenia gospodarczego, który całym swym ciężarem leży głównie na przemyśle i handlu, dobitnie wykazuje, że jakikolwiek powiększenie ciężarów podatkowych dla tej dziedziny życia gospodarczego, jest nie do pomyślenia i poza ruiną pewnej kategorji płatników, nie daje innego efektu.

W sprawie ograniczenia godzin handlu

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego domaga się od Rządu, Sejmu i Senatu nowelizacji ustawy o przysowym 10 godzinnym dniu pracy w dziedzinie handlu. Przymusowo wprowadzenie 10 godzinnego dnia pracy w handlu, szczególnie w Zagłębiu, jest niepraktyczne, niezgodne z wymaga-

Kupujcie! Kajety i wszelkie przybory szkol- **Sklep „Gońca”** II Aleja 26. **ne w największym wyborze poleca:**

Kupujcie w Księgarni M. LIPSKIEJ Częstochowa Aleja 23.

mi życia i niewykonalne, z następujących powodów:

Dziatwa szkolna, pracownicy zakładów przemysłowych, rozpoczynają naukę i pracę już o godzinie 8 rano, jak również i robotnicy w tym czasie mają przerwę na spożycie śniadania, a sklepy z artykułami pierwszej potrzeby otwierane są dopiero o godz. 9 rano i ludność jest pozbawiona możliwości zaopatrzenia się w niezbędne artykuły potrzebne na śniadanie, to samo stwierdzić można przy zakupach wieczorowych i na tem tle powstają zatargi pomiędzy kupcem a konsumentem, który domaga się sprzedaży niezbędnych mu artykułów w godzinach zakazanych. W celu uornowania powyższej sprawy, żądamy przedłużenia dnia pracy w handlu do 12 godzin, co może wpłynąć dodatnio na obecny kryzys gospodarczy.

Przebieg handlowi domokrażnemu

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza, że domokrajny handel jest nie tylko szkodliwym dla uczciwego kupiectwa, lecz także bardzo niekorzystnym elementem dla państwa. Handel domokrajny nie płaci tych podatków, co kupiec osiady, odbywa się w warunkach urągających wszelkim przepisom higienicznym i nie stosuje tych wszystkich przepisów, które obowiązują sklepy normalne.

Zjazd domaga się od władz nadzorczych, by organa wykonawcze na terenie województwa kieleckiego, stosowały w całej swej rozciągłości przepisy policyjno-sanitarne i rozporządzenia nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania epidemii również i do handlu domokrajnego, nie teoretycznie, lecz by w praktyce były wymagane i przestrzegane w tym stopniu i z energią, jak się obecnie wymaga od handlu osiadłego, czyli normalnego sklepowego.

Handel uliczny-domokrajny w warunkach w jakich się odbywa obecnie, wniósł by bezwzględnie wzbroniony, ze względu na higieniczno-sanitarne, trzeba bowiem stwierdzić, że nie jest to na prawą handel, lecz roznoszenie i rozwojenie zarazków epidemicznych. W wielu wypadkach towar w tym handlu jest niewiadomego pochodzenia.

Nadmierne etatyzm

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego wypowiada się przeciwko nadmiernemu etatyzmowi ze strony państwa i samorządów w dziedzinie handlu, rękodziela i przemysłu, uważając, że tylko inicjatywa prywatna jest powołana do nadania życia gospodarstwu odpowiedniego rozmachu i jedynie ona jest w stanie spotęgować siłę gospodarczą państwa.

Prez z towarami zagranicznymi

Kupiectwo i rzemiosła polskie Zagłębia Dąbrowskiego zwraca się do całego kupiectwa i rzemiosła polskiego, by uważanie się naszej waluty w chwili obecnej uważano było za przejściowe i w żadnym razie nie budziło obaw o niepomyślnie ukształtowanie się w przyszłości kursu złotego.

W celu utrwalenia się osiągniętej nadzwyczajnym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego stabilizacji waluty naszej, zjazd zwraca się do kupiectwa i rzemiosła z gorącym apelem, wskazując na konieczność popierania produkcji krajowej oraz na potrzebę zajęcia przez kupiectwo polskie odpowiedniego stanowiska do importu towarów zagranicznych przez wstrzymanie się od wwozu zbędnych artykułów.

Jednocześnie zjazd zwraca się do społeczeństwa całego, by również dopomógł kupiectwu i rzemiosłu w przeprowadzeniu powyższej uchwały i wstrzymał się od zakupu i lekkomyślnego ządania od kupiectwa polskiego bezwzględnie artykułów pochodzenia zagranicznego, które w zupełności co do drobi i jakości mogą być zastąpione przez towary pochodzenia krajowego. Przy wspólnym poparciu się i zrozumieniu chwili obecnej osiągnięty cel, do którego zmierzamy, co jest poprawie naszego bilansu handlowego i zakończenia kryzysu gospodarczego.

Zakończenie zjazdu

Po uchwaleniu powyższych rezolucji oraz wniosków, w sprawie ustawy przemysłowej i polityki celnej przewodniczący udzielił jeszcze głosu pp. Misiór-

Bank Handlowy w Warszawie

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Przyjmując wkłady oszczędnościowe na książeczki
począwszy od złotych 5.

Z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym.

Podatki i opłaty stemplowe ponosi Bank.

PANIE CHUJĄCE POSIAŚĆ SEKRET

Carry Bernhard, która do 70 r. życia czuła cary niech zastępuje natychmiast krem „TEATRAL”, usuwający po 10 dach zmarszczki, po 3 pługi i wy-
rzuty. Użyty pod puder sprawia, że takowy trzyma się 12 r. dłużej. Sprzedają Składy Apteczne. — 0151

skiemu, Dworakowskiemu i innym, po-
czem o godz. 4 pop. zjazd został roz-
wiązany.

Po zjeździe w salach Związku odby-
ło się skromne przyjęcie dla posłów i
przyjeźdźnych gości.

Należy stwierdzić z zadowoleniem,
że zarówno pod względem organizacji,
jak i poziomu obrad, zjazd udał się zna-
komicie, dowodząc zarazem, że kupcy i
rzemieślnicy polscy potrafili radzić o
swoich sprawach z należytą powagą i
rozumieniem potrzeb nie tylko swej kla-
sy, ale całego narodu.

TELEGRAMY

Niemcy niepokoją się o traktat z Polską

Berlin. Prasa niemiecka interesuje się żywo sprawą wznowienia polsko niemieckich rokowań o traktat handlowy i mimowolnie zdradza niepokój o rezultat.

Tak np. „Taegliche Rundschau” wy-
powiada obawy, że poglądy o utwór-
nie obecnie dla tych rokowań sytuacji są nieuzasadnione, gdyż nie tylko Polska skontyngentowała przyzwołe, ale po-
zatem wprowadziła jeszcze cła maksymal-
ne dla wywarcia nacisku w czasie rokowań.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin. Jutro ma się odbyć spotka-
nie delegacji handlowych polskiej i niemieckiej.

Wczoraj obie delegacje odbyły po-
siedzenia wewnętrzne.

Medyna zdobyta!

Dzienniki podają depeszę, donoszącą o
zdobyciu Medyny przez wahabistów.

Londyn. — Doniesienia z Kairu po-
twierdzają, że wahabici zawładnęli Me-
dyną. Zajęcie miasta nastąpiło bez wal-
ki, przyczem nie doszło do żadnych
wykroczeń przeciwko ludności, ani
przeciwko świętym miejscom.

Wojna w Marokku

Paryż. — Na wczorajszym posiedze-
niu rady gabinetowej Painlewe oświad-
czył, iż rząd jest w zupełności zado-
wolony z rozwoju militarnych operacji
w Marokku. Po przeprowadzeniu od-
powiednich przygotowań wojska fran-
cuskie odniosły poważne sukcesy, zdo-
bywając z powrotem oddane w kwie-
tniu stanowiska. Obecnie wojska fran-
cuskie są zajęte przygotowywaniem się
do nowej wielkiej, ofensywnej. Painlewe
oświadczył, iż jest prawie pewny, że
jeszcze przed nastaniem deszczowych
okresów operacje wojskowe zostaną
ukończone. Następnie Painlewe zakom-
unikował, iż rocznik 1924 po odbyciu
przepisanej służby wojskowej zostanie
natychmiast zwolniony. Imieniem rządu
Painlewe wysłał telegram gratulacyj-
ny do dowódcy wojsk francuskich
w Marokku: generała Petaina.

Blockada ekonomiczna

Genewa. — Minister Skrzyński pod-
pisał wczoraj w sekretarjacie Ligi Na-
rodów protokół przyjęcia poprawki do
1-go ustępu 16-go artykułu Paktu.
Poprawka ta, zgłoszona w 1924 roku
przez Francję i Anglię, wchodzi w ży-
cie zamiast podpisanej poprzednio
przez Polskę w r. 1921 poprawki i jest
wynikiem porozumienia francusko-ang-
ielskiego. Poprawka dotyczy zakre-
su działania blokady ekonomicznej, w
tym sensie, że blokada obejmuje przede
wszystkiem osoby, zamieszkałe na te-
rytorjum państwa blokowanego, a nie
tylko obywateli tego państwa. Polska
podpisując tę poprawkę, stwierdziła,
że jest zwolenniczką ścisłego stosowa-

nia sankcji ekonomicznych przewidzia-
nych w art. 16 paktu.

Mussolini nie żartuje z włoskimi komunistami.

Na specjalny rozkaz Mussoliniego
przeprowadzono ścisłą rewizję w re-
dakcji organu komunistycznego „Unita”
w Medjolanie. Członkowie redakcji zo-
stali aresztowani.

Rząd angielski zapowiada bezwzględna walkę z komunizmem.

Londyn. Minister spraw wewnętrz-
nych oświadczył w interviewie ze spra-
wodawcą „Daily Graphic”, że nie wa-
pi w to, iż w ścisłym związku z Mos-
kwą istnieją próby zniszczenia ustroju
brytyjskiego. Na wypadek, gdyby do-
tycznawo zarządzenia przeciw działani-
ności rewolucyjnej okazały się niewystar-
czające, musiałaby władza wykonawcza
być wyposażona w szersze pełnomoc-
nictwa.

P.P.S. na kongresie socjalistów niemieckich

Berlin. Na kongresie niemieckiej par-
tii socjalistycznej, który odbywa się w
Heidelbergu, reprezentowana jest rów-
nież PPS, oraz socjaldemokracja wlos-
ka i duńska.

Imieniem PPS, przemawiał p. Dia-
mand, zaznaczając m. in.: „PPS, przez
przybycie na kongres, miała na celu akt
polityczny. Stosunki między Niemcami
a Polską są napięte, ale tylko z woli
panujących czynników, oraz prasy obu
stron, podburzającej do nienawiści. Prze-
sycanie powietrza trucizną nienawiści
jest tą zarazą, z którą we wszystkich
krajach musimy walczyć. Cała nadzieja
świata opiera się na demokracji, na so-
cjalizmie. Nienawiść jest ideą upajającą
klasy kapitalizmu. Miłość jest ideą so-
cjalizmu. Dążymy do zjednoczenia na-
rodów, przedewszystkiem Europy, w na-
rod braci.”

Rozwiązanie sztabu armji Wrangla.

Białogród. Generał Wrangel rozwiązał
sztab generalny swej armji, przebywający
dotychczas w Karłowcach w Jugosławii.
Jest to podobno wynikiem prze-
świadczenia, że bolszewizm nie da się
zwalczyć przez najazd armji przeciwbol-
szewickiej na Rosję. Wpłynęła na to
także dość szeroka amnesia, udzielona
przez soviety emigrantom.

Komuniści żydowcy w Charkowie

Moskwa. Prasa sowiecka komuniku-
je, że do Charkowa przybyła nowa gru-
pa towarzyszy palestyńskich, prześlado-
wanych przez anglo-żydowski rząd bur-
żazyjny. Na dworcu charkowskim wita
li komunistów przedstawiciele sowieckie-
go rządu ukraińskiego. Prezes sekcji ży-
dowskiej charkowskiego komitetu partji
komunistycznej wygłosił przemówienie
powitalne.

Rozruchy antysemityczne w Rumunii.

Bukareszt. Wczoraj w departamen-
cie Róman w Moldawji antysemityczne
organizacje spowodowały ponowne zaj-
ścia.

Znany przywódca antysemitki prof.
Cuza odbył zebrania w szeregach mi-
noscowości, które odbyły się bez zakło-
nienia spokoju. — Zapowiedziane było
również zebranie, na którym miał pre-
mawiać prof. Cuza, w miejscowości
Bacesti, ale miało ono się odbyć po-
za miastem, na co organizacja antyse-
mitcka wyraziła swą zgodę. Atoli w
czasie zebrania zjawił się pewien ofi-
cer wraz ze studentami, wezwali tłum
do udania się do miasta. Przed mia-
stem zagrożono tłumowi drogę po-

trójnym kordonem wojska. Przyszło
do starcia. Wojsko po raz pierwszy
dało salwę w powietrze, a następnie
sprowokowane strzałami z tłumy, da-
ło salwę ostrą, raniąc ciężko 1 chłopca
demonstranta.

Karachan następcą Cziczerina

Z Londynu donoszą, że poseł sowiec-
ki w Pekinie, Karachan, powrócił do
Moskwy. Pomimo, że w rozmowie z
dziennikarzami oświadczył, że jest ty-
ko na paromiesięcznym urlopie, w ko-
łach politycznych uporczywie kursują
pogłoski, że jest on upatrzony na na-
stępcę Cziczerina, jako komisarz spr.
zagranicznych.

Rozruchy w Brazylii.

Nowy Jork. „Associated Press” dono-
si z Montevideo, że w Rio Grande de
Sul (Brazylja) wybuchły rozruchy. Wed-
ług niesprawdzonych pogłosek przyszło
do walk.

Niesłychany orkan szaleje na Czarnym Morzu.

Wiedeń. „Neue freie Presse” dono-
si z Sofji: Na Morzu Czarnym szaleje
obecnie gwałtowna burza, jedna z naj-
większych, jaka pamiętają najstarsi ma-
rynarze. Do portów w Warnie i Bur-
gas nadeszły wiadomości, że liczne
okręty, szukające schronienia, nie mo-
gą wjechać do portu, również nie
mogą okręty opuścić portu. Wszelka
komunikacja ustala. Także i obydwa
krażownicy angielskie, które odbywa-
ły manewry na Morzu Czarnym, mu-
siały schronić się, jeden do Burgas, a
drugi do Warny.

Katastrofa kolejowa

Paryż. — Pociąg kolejowy Bazy-
lea—Boulogne wykołcił się wczoraj na
dworcu w Boulogne. Kilka osób zosta-
ło lekko rannych. Szkody są znaczne.

Odwołanie przyjazdu Cziczerina do Warszawy.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagra-
nicznych zostało zawiadomione przez po-
sła twa sowieckie, że komisarz dla spraw
zagr. Z. S. S. R. p. Cziczerina zachowuje
poważnie i wobec tego przyjazd jego do
Warszawy ulegnie zwłoczce.

Przełomowy moment w stosunkach granicznych między Polską a Rosją

Warszawa. „Izwiestia” podają wy-
wiad z przewodniczącym komisji sowiec-
kiej do likwidacji konfliktów granicz-
nych z Polską, p. Labanowskim. Na te-
mat wyników prac komisji zaznaczył on
w wywiadzie, że osiągnięte porozumie-
nie jest całkowicie zadawalniające, po-
niważ odpowiada interesom i godności
ZSSR. Nie można pominąć milczeniem,
oświadczył Labanowski, lojalnego stano-
wiska delegacji polskiej z jej przewod-
niczącym p. Malhomem na czele. Dele-
gacja polska udowodniła, że pragnie po-
rozumienia i likwidacji zatargu, co ro-
kuje nadzieję, że w przyszłości podob-
ne zajścia nie nastąpią i że osiągnięte
porozumienie będzie momentem przełom-
owym w stosunkach granicznych.

Obsuwająca się góra zasypała 12 dzieci.

Warszawa. Z Mińska donoszą: W
dniu wczorajszym Mińsk był poruszony
tragicznym wypadkiem. W pewnej
chwili dał się słyszeć w mieście por-
tężny podziemny huk. Ludzie wybiegli
na ulice. Po pewnym czasie roz-
niosła się wiadomość, że obsunęła się
góra na Komarówce. Obsuwająca się
góra zasypała 12 dzieci właśnie bar-
wiących się w pobliskim parku. Po-
spieszono z pomocą, ale było już za
późno. Z pod gruzów wydobyto ośm
trupów, a kilkanaście osób doznało
obrażeń.

Najszczęśliwszy w Częstochowie

Kantor Loterii Państwowej

przy Kolejarstwie

Antoniego Egera

I Aleja Nr. 14.

Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena
losu 40 zł., pół losu 20 zł., czwartka 10 zł.
Wygraną dużą powiększoną. Główna wygrana
400.000 zł.

Co drugi Los wygrywa

Polak, który nie wiedział, że Ojczyzna zmarła wstawała!

Powrócić po 10 latach z sybirskich dzungli.

Z głębin dzungli sowieckiej wydobyla się jeszcze ciagle od czasu do czasu jakiś na pół zdziwiony człowiek którego losy wejny zamiości w tęstraszą ocliaha, jak nie przestają być niezmiernie przestrzenie sowieckiej republiki. Polittowania godny osobnik taki badany jest obecnie, przez policję polityczną w Tarnopolu, dokąd odstawiony został z odcinka granicznego.

Przed kilku dniami patrol granicz. K. O. P. przytrzymała na odcinku pod Husiatynem starszego człowieka, o pół dzikim wyglądzie, odzianego w strzępy łachmanów, który nocą przeprowił się przez rzekę Zbrucz i chybkim przekradł się w głąb terytorjum Polski. Aresztowanego sprowadzono na posterunek. Tutaj łamana, bardzo zruszała polszczyzna oświadczył, iż wira- ca z niewoli rosyjskiej i jako żołnier austriacki chce zameldować się w „Bezirkskomando”.

Po bliższemu rozpytaniu okazało się iż nazywa się Franciszek Kizyk, do niewoli rosyjskiej dostał się jeszcze w r. 1915, aż do wiosny b. r. przebywał w głębi Syberji, skąd ruszył na Zachód dopiero w lutym b. r.

W niewypowiedziane straszliwych warunkach, unikając szczególnie wiek szych osiedli ludzkich, dotarł do Zbrucza. Ani razu w ciągu swojej uciążliwej podróży nie słyszał o kolosalnych przewrotach politycznych, jakie zaszły od r. 1915 i znalazł się za Zbruczem, był pewien, że jest w Austrii, wobec czego jako dobry żołnierz uwa- zał za swój obowiązek pytać się o drogę do „Bezirkskomando”.

Z niedowierzaniem, które zamieni- ło się potem w zdumienie, dowiedział się nieszcześliwy wędrowiec, iż b. Austria już nie istnieje i że znajduje się obecnie w Polsce.

Aczkolwiek opowiadania Kizyka mają zupełną cechę prawdomówności, odstawiono go do Tarnopola, gdzie policja polityczna zajęła się zbadaniem jego osoby w celu upewnienia się, czy niema się do czynienia z zamaskowa- nym szpiegiem.

KRONIKA.

Zmiany w duchowieństwie. W ostatniej liście zmian w die- cęzi znajdujemy między in. następujące mianowania i przeniesienia wśród du- chowieństwa: ks. prałat Piotr Wałkie- wicz, prefekt z Częstochowy, mianowa- ny proboszczem w nowoerynowej pa- rafji Częstochówce; ks. St. Dąbrowski, neopr., mianowany prefektem w Rako- wie; ks. St. Jastrzębski, prefekt z Rako- wa, mianowany wikariuszem w Piotrkowie; ks. B. Korat, prefekt z Rakowa, przeniesiony na takie stanowisko do Mstowa; ks. E. Dyla, wikariusz parafji św. Barbary w Częstochowie; przenie- siony do Radomska; ks. A. Sewerynek z Piotrkowa przeniesiony do parafji św. Barbary w Częstochowie.

Konkurs orkiestr woj- skowych D. O. K. IV. W Łodzi w salu Filharmonji odbył się doroczny konkurs orkiestr wojzkowych o mistrzo- stwo D. O. K. IV. Do zawodów stanę- ły orkiestry: 27 p. p., 28 p. S. K. i 37 p. p. Kolegium sędziów stanowili: dyr. T. Ryder, prof. F. Halpern, prof. Michałowski, prof. Teschner, ks. W. Ole- siński i pik. Homolacs.

Ogólnym faworytem była orkiestra 28 p. S. K. (Łódź), która też została mi- strzynią D. O. K. IV, druga nagrodę o- trzymała orkiestra 37 p. p. (Kutno), trze- cią — 27 p. (Częstochowa).

Pierwszy polski bieg ko- larski na przełaj. Wydawnictwo „Rzeczpospolita” po porozumieniu się z Polskim Zw. Towarzystw Kolarskich urzadza w dn. 27 b. m. w Warszawie pierwszy polski bieg kolarski na prze- łaj „cyclopedestre” po trasie, jaką u- stalił Zw. Tow. Kolarskich. Jako na- grody „wyznaczono” srebrny puchar przechodni dla pierwszego zwycięzcy, niezależnie zaś od pucharu 6-ciu pier- szych zawodników otrzyma cenne na- grody (rower wysięgowy, strój cykli- stowski itp.) i 12-tu, począwszy od

pierwszego — duże srebrne żetony. Zorganizowanie biegu powierzono Tow. Cyklistów w Warszawie. Zapisy przyjmuje Komisja Wyrzsigowa (War- szawa, Dynasy, ul. Obózna 1 | 3) do dn. 25 bm. włącznie.

Może i kolarze częstochowscy sta- ą do interesujących zawodów?

Nowy gatunek tytoniu, czy tylko nowa nazwa. Monop- ol zamierza wyrobić w najbliższym cza- sie specjalne gatunki lukusowego, prze- znaczony wyłącznie dla ludzi zamożnych. — Będziemy więc mieli 2 gatunki tytoni- Luskowych: „Herzegowina” i „Pursi- czan”, które sprzedawane będą w wy- twornych pudełkach blaszanych po 100 gr. paczka. Oprócz tego wydawane bę- ą d. a. gatunki papierosów: specjalne „Egipskie” w pudełkach blaszanych po 20 sztuk bez ustników oraz „Tryumi”, papierosy z ustnikami. Ukazania się tych wyrobów należy się spodziewać za dwa miesiące.

Ustawa o obowiązku wy- chowania fizycznego i przy- sposobienia wojskowego. Mini- ster oświaty, p. St. Grabski, w poro- zumieniu z ministrem spraw wojsko- wych, ien. Sikorskim, opracował pro- jekt ustawy o powszechnym obowiąz- ku wychowania fizycznego i przypo- sobienia wojskowego. — Według tego projektu łącznie z nauką gymnastyki i sportami obowiązkowo mają być pro- wadzone ćwiczenia wojskowe.

O sprawiedliwy rozkład podatków

Czy można licytować biedne- go emeryta za podatki sasia- dow? A jednak takie niespra- wiedliwości się dzieją!

W sprawie nowego „curiosum” w- ściąganiu podatków, otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! „Kupiłem od Banku Spółdzielczego Lu- dowego w Częstochowie działkę pod budowę na Lisińcu za 900 zł. Kontrakt robiony u p. Notariusza Chranzowskie- go, za który mu zapłaciłem 90 zł. Nie- szczęście chciało, że jeszcze dwóch in- nych nabywców podobnych działek na- deszło do kancelarii Notariusza, robi- ąc podobne kontrakty t. j. p. Wincenty Janowicz fryzjer i p. Ludwik Otto.

Otóż Sejmik nadesłał mi wezwanie, abym zapłacił 42 zł, jako podatek od- przejścia nieruchomości na własność, treści następującej: „Michał i Wanda Bliźniak i „inni” (!) mają zapłacić 42 zł. od kupna nieruchomości 2 proc. ce- ny zapłaconej. Udałem się do Sejmiku, aby swą część zaraz zapłacić, lecz tu mi powiedziano, że mam zapłacić nie tylko za siebie, ale i za „innych” (!) a od nich mam sobie te pieniądze ściaga- ąć!! Przytem jeden z urzędników po- wiedział do drugiego: „Na co tu było wymieniać słowa „inni”? Tak byłoby zapłacić i byłoby cicho!

Udałem się w tej sprawie do p. No- tarjusza. Ten na odwrotnej stronie te- go zawezwania z Sejmiku napisał, że nabywca p. Janowicz i p. Otto, nie ma- ją w wspólnego z mojem kupnem i wymienił kwotę za jaką ci nabywcy i ja nieruchomości kupili.

Z tem wyjaśnieniem p. Notariusza wróciłem do Sejmiku, aby mój dział za- płacić, lecz mi panowie kategorycznie powiedzieli że muszę zapłacić 42 zł. a od tych „innych” mam sobie ściaga- ąć! Udałem się do Pana Starosty z zażaleniem, lecz wożny zapytał mnie, w jakiej idę sprawie i nie dopuścił do Pana Starosty. Będący podówczas jak- iś pan na korytarzu, a przysлуhują- cych się tej sprawie, poradził mi, abym pisemnie odniósł się do Pana Starosty, co też uczyniłem, zającącać wezwanie z dopisem Notariusza.

W odpowiedzi dostałem nakaz sek- westracji a zarazem licytacji na czwartek 17 b. m.!! z kosztami 45 zł. 80 gr. Udałem się do p. Janowicza, aby mi dał swoją część do zapłaty, to mi powiedział, że Sejmik się jego o- pieniądze nie upomina, że nie nie wie, czy ma płacić, a więc płacić nie widzi potrzeby (żadnego powiadomienia nie otrzymał) i że na darmo pieniądze wyrzucić nie będzie. Pana Ludwika Ot- to nie znam, ani nie wiem gdzie go szu- kać.

Czy Sejmik ma prawo zmuszać pod rygiorem egzekucji, aby jeden za dru- giego płacił? Czyż mam udać się do Władz Centralnych, aby tam rozsądził,

czy podatki ma płacić jeden za dru- giego?

Kto tu winien? Tego zaspac nie mo- zna, gdyż w ten sposób wszystkie o- płatki musiałbym za tych dwóch innych sam opłacać.

Z głębokim poważaniem
Michał Bliźniak.

Niedawno porusaliśmy sprawę pe- wnego droźnika kolejowego z Rako- wa, na którego Urząd Skarbowy nało- żył podatek z oalkowej zagrody wło- ściańskiej, będącej w posiadaniu i u-żytkowaniu innych sukcesorów. Sądził- imy, że władze odnośnie wejrzą w tę sprawę, traktując nadal rozdział pod- datków zgodnie z kardynałami pod- stawami słuszności i sprawiedliwości. Tymczasem oto list powyższy stwier- dza nową anomalię przy ściąganiu po- datku, zakrawająca na rozmyślane zne- canie się i szykanowanie niezamożne- go emeryta.

Czyż władze nasze a jak w danym wypadku Sejmik powiatowy, uważają, że dla uproszczenia procedury buro- kratycznej można obywateli rujnować materialnie i wprowadzać zamieszanie do naszych i bez tego dość smutnych stosunków gospodarczych? Sądziemy, że tylko wskutek niedopatrzenia miar- odajnych w tej sprawie czynników rzą- dowych zachodzą tego rodzaju przy- kre „nieporozumienia” podatkowe, które w interesie szerokiej sfer płatni- ków należałoby jak najprędzej zlikwi- dować.

Pożyczka dolarowa. — W ostatnich czasach wzrosło się za- potrzebowanie obligacji 5 proc. Pożyc- ki Dolarowej. Najbliższe ciagnienie wy- granych odbędzie się w dniu 1 październi- ka, przycem wylosowane będą 52 pre- mie na ogólną sumę 25,000 dolarów. — Główna wygrana w tem ciagnieniu wy- nosi 8 000 dol.

O obecności funkcjonar- juszów P. P. na miejscu stra- oeh. Władze bezpieczeństwa wyda- ły specjalny obłoknik, w którym zabra- nia się niedolegowanym służbowo fun- cjonariuszom policji państwowej obec- ności na miejscu straceń przestępców.

Próby spekulacji. Niektórzy rzeźnicy odmawia- ją sprzedaży słoniny.

Pamiętamy wszak wszyscy czasy, kie- dy rozwielmożniona maffia paskarska ze- rowała bezkarnie na żywym organizmie konsumenta i kiedy to funt słoniny czy cukru był tylko dla wybranych i tylko za horrendalną cenę, rosnącą z godziny na godzinę.

Obecnie znów ujawniły się próby ja- kichś niejasnych spekulacji. Wobec da- jącego się odczuwać braku słoniny nie- którzy rzeźnicy odmawiają sprzedaży tego niezbędnego artykułu, lub też sprze- dają ją wyłącznie w zakupnem mięsa- czy wędlin.

Wczoraj policja sporządziła cztery protokoły za odmowę sprzedaży słoniny: na Bolesława Szwanickiego, Pio- trowska 2, Zofję Borowiecką, Senatorska 7, Józefa Lyszczarza, Olsztyńska 98 i We- ronikę Lecką, Teofila 17.

Wszyscy pociągnięci zostali do odpo- wiedzialności sądowej i zapewne ukari- ni zostaną z całą surowością, co jedynie ukrocic może w zarodku próby nowych spekulacji żywnościowych.

Przyłapanie kontraba- dy tytoniu. Częste wykrycia więk- szych lub mniejszych partji przemyca- nych z zagranicy tytoniu zdają się po- twierdzać istnienie w Częstochowie jakiejś centrali szmuglu tytoniowego. Otóż znówu wczoraj przed Krzem- ski zatrzymał na Nowym Rynku fur- mankę, należąca do Abrama Tondow- skiego z Wielunia, na której znalazł 2 worki przemycanego tytoniu wagi — 13 kg.

Po sporządzeniu odpowiedniego protokołu tyton skonfiskowano i prze- kazano Urzędowi celnemu w Sosnow- cu.

Z KRAJU.

Falazowanie leków w łódzkich aptekach Kasy Cho- rych

Zarząd łódzkiej Kasy Chorych wy- dał następujący komunikat:

Liczne skargi ubezpieczonych, za- równo na jakość leków, pobieranych z aptek kasowych, jakoteż i na wydawa- nie ich w mniejszej, niż przepisana; ilo- ści, zmusiły władze kasy do podjęcia

nadzwyczajnych kroków w celu skon- trolowania czynności personelu farma- ceutycznego.

Przeprowadzone specjalne dochodze- nia oraz wykonane analizy zakwestjo- nowanych leków wykazały niestety, iż poszczególne farmaceuci wywiązują się z powierzonych sobie funkcji służbo- wo-Zawodowych w sposób netykko- wprost niedopuszczalny.

Członkowie dyrekcji kasy: pp. Dr. Kluszyński i inż. Szuster przytoczyli niezbite dowody, iż skład chemiczny wykonanych leków odbiega nieraz bar- dzo daleko od przepisów recepty, przy- czym dla popełnionych przeoczeń przy- mytek żadnych przyczyn usprawiedli- wiających w wielu wypadkach nie mo- zna było znaleźć.

W rezultacie 2-u godz. dyskusji za- rząd, pod wrażeniem ujawnionych fak- tów, postanowił podjąć jak najenergicz- niejsze kroki w celu zlikwidowania ist- niejących nieporządów.

Farmaceuci, którym udowodniono, iż wykonane przez nich lekarstwa nie odpowiadały receptom, zostaną na- tychmiast zwolnieni z pracy, a nazwi- ska ich ogłoszone w prasie drogą spe- cjalnego komunikatu, w którym opinja publiczna zostanie poinformowana o wykrytych nadużyciach i o środkach zastosowanych przez zarząd w obronie zdrowia ubezpieczonych oraz dobrego imienia aptek kasy chorych, któremu niedbalstwo niektórych jednostek mo- goby przynieść niepowetowaną szkodę.

(—) Samobójstwo porucznika. Wczoraj o godz. 11-ej przed połud- niem w Krakowie odebrał sobie życie wystrzelony z rewolwera porucznik 5-go pułku saperów, dowódca 2-giej kompanji — Zenon Janczewski. Samobójstwa dokonał on nad brzegiem Wisły naprze- ciwko Bielan, pod Kolem Tynieckiem. — Tuż po śmiertelnym strzale zwłoki dens- ta wpadły do rzeki, lecz zostały natych- miast przez rybaków wydobyte. Poruc- niki Janczewski już w czwartek rano u- biegiego tygodnia opuścił koszar, w któ- rych się już nie pojawił. — Sledztwo w- toku.

Tartak Parowy

Wl. BADORY
ul. Zaciszańska
Stryzka poczta 17.
Telefon 4-54.

Choroby pierśiowe są śmiertelne!

Sprytajcie się Swego Łukarska, a ten wam powie, że
BALSAM THIOCOLAN AGE
jest uznanyim środkiem przeciwko cho- robom płucnym. Zalecony przez powagi le- karstkie
BALSAM THIOCOLAN AGE
leczy: Bro chci, trądzik, kaszel, kocius, utwaja- wienie się płuc, wzmiana o gwałtem po- wieszona wroć, obrzęk tętna, i t. d.
Sprzedają apteki, Skład główny apteki A. Gó- seckiego w Warszawie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy podaje do wiadomości publicznej że z dniem dzis ejszym rozpoczyna stemplowa- nie listów Zastawnych emitowanych do 1914 r. na walucie lotowa p/g następującego przecho- wania:
1000 rb. - 472 zł. 500 rb. - 236 zł. 250 rb. - 118 zł. 100 rb. - 47.20 zł. jednocześnie do pow. Listów Zastawnych będą dołączane nowe arkusze kupo- nowe na okres 10-letni.
Listy Zastawne emitowane po roku 1914 Kasa Towarzystwa Kredytowego już od d. 1 sierpnia 1925 r. wykupuje p/g poniższego zestawienia.
Za listy Zastawne emitowane w roku 1919 1000 rb. - 27.02 zł. 500 rb. - 13.51 zł. 250 rb. - 6.75 zł. 100 rb. - 2.70 zł.
Za listy Zastawne emitowane w roku 1920 a) w rublach: 1000 rb. - 30.47 zł. 500 rb. - 5.20 zł. 250 rb. - 2.60 zł. 100 rb. - 1.04 zł. b) w markach na bankietach rublowych stem- plowanych 1000 rb. - 6.37 zł. 500 rb. - 3.19 zł. 250 rb. - 1.60 zł. 100 rb. - .64. c) w markach 10000 mk. - 29.50 zł. 5000 mk. - 14.75 zł. 1000 mk. - 2.95 zł.
Za listy Zastawne emitowane w roku 1921 10000 mk. - 3.94 zł. 5000 mk. - 1.97 zł. 1000 mk. 40 gr.
Za listy Zastawne emitowane w roku 1922 100.000 mk. - 12.64 zł. 50.000 mk. - 6.32 zł. 10.000 mk. - 1.26 zł. 5.000 mk. - .63 gr. 1.000 mk. - 13 gr.
Za listy Zastawne emitowane w roku 1923 100.000 mk. - 14 gr. 50.000 mk. - 7 gr.
W dniu 13 listopada 1925 r. odbędzie się Ło- sowanie przechowanych Listów Zastawnych emitowanych do 1914 r. i do kó losowań w myśl planu konkursji, zatwierdzonego przez Minister- stwo Skarbu w dn. 18 lipca 1925 r. będą wdra- dane i losowane tylko te Nr. Mr. List. Zast. które zostały przestemplowane na walucie złoto- wa do dnia 1 listopada 1925 r.

17)

TOMASZ LIE

ZACHODZIE

Powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Terna podniosła nieśmiało oczy na dziadka. Nie miała ochoty przyznawać się do tego, jakim przyszła do tej sukni sposobem. Tego właśnie ranka, gdy ją mierzyła, wydawała się sobie z tymi bufiastymi rękawami podobną do jakiegoś zielonego ptaszka o zbyt długich nogach...

— Co jest w tej toalecie przedziwnego — mówił Fenger z pewnością siebie krytyka — to to, że nie czuć w niej wysiłków myśli — zdaje się być bezwładnie wybraną i z tego powodu pozwala naturalnemu wdziękowi wykazać się, bez przeszkody... Pewno nie z magazynu Jansena pochodzi.

— Z magazynu Jansena?! — dzwecząc zaśmiało się głośno szczerym i wesołym śmiechem.

— Nie mów tylko aic, dziaduniu, nic nie mów!

— Ja tylko pozostaję przy mem przeżyciu, że jest to jedna z najładniejszych toalet, jakie widziałem. Nie wiem nawet, czy to pani ją zdoła, czy ona pania...

— Pozwoli mi pani być jej towarzyszem u stołu? — dorzucił, składając przed nią głęboki ułkon. Wszczęły się ogólny ruch i całe towarzystwo parami udało się na kolację. Przechodziły one jedne

za drugimi; koło dziadka Stefania mięła go, wsparta na ramieniu Wingarda, oglądając się za córką, którą prowadził młody inżynier, przedmiot, ku któremu kierowały się wszystkie oczy tego wieczora. W scisku dziadek ledwie dotarł szczęśliwie do bufetu z wódką i przekąskami.

— Pani Pastorowl w naszym wieku wazyć się na kawalek gąski,*) o tak spóźnionej porze — żartował.

Wychylwszy kieliszczek wódki i nałożywszy sobie na talerz słono-ostrych rzeczy, dążył tylko do „zaczisnej jakiejś przysmaki”, gdzieby mógł spożyć swą zdobycz.

Syn zrobił mu miejsce około agenta Knoffa, który, wybrawszy stolik dla siebie, nie ośmiął zapoatrzyć go w parę pokąźnych butelekczek.

— Wina tego — zaczął, zwracając się do dziadka — sam dostarczyłem restauratorowi, to też wiem, co ono jest warte. Gdy się tak często jest zmuszonym popijać istny atrament, przytem cmokając zykciem i chwiałc, że wyborne, to się umie ocenić znaczą butelczynę!

— Zdrowie pańskiel — jesteś pan praktycznym człowiekiem.

— Trzeba nam jeszcze złapać sobie tej potrawki z ryby z homarowym sosem — mówił dalej Knoff — stoi tam, po za temi dwiema paniami, przy stole... — chodzi tylko o to, żeby dopilnować, kiedy dostęp będzie wolny. A col

*) gąskami nazywają się tak zwane u nas — kawałki do przekąski po wódce.

— widzi pan, panie inspektorze, zdobyta! — Proszę... do tego naturalnie białe... reńskie od Brunichal... bardzo pewna marka...

Nic z tego, co było na stole, nie uniknęło krytyki oceny agenta. Z lekkawaniem fraktował groszki i duszone ja rzynki, zamyślił się nad salaterką pulpetów w ostrym sosie, przyjął potrawę z żółwia i polecał gorąco „fricasse“ z kur, dla steranych życiem i racjonalnie traktujących rzeczy tego świata żołdaków.

Założywszy sobie serwetę na piersi, dziadek nie troszczył się sam o nic, lecz spożywał podsuwaną mu przez wybrednego agenta potrawę.

Gdy przyszło do deseru, Knoff wiedział również czego trzymać się należy. Szampań... wcale niezła marka... aie wiesz pan co? — chcesz wierzyć memu doświadczeniu, dobry on dla dam i młodzi... my się weźmy lepiej do jasnego portwaju firmy Gundersen i Comp... już ja panu ręczę za niego...

Dziadek śledził potężną tysiyn agenta, która to ukazywała się, to znikala w tłumie, gdy czynił wyprawę po nowy lup.

Na jednym z pierwszych miejsc przy stole królowała Stefania, której Wingard przynosił potrawy i gorliwie usługiwał. — Odsunęła zlekka krzesło i, przechylona w tył, uśmiechała się doń, dziękując mu spojrzeniem, wzrok jej zaś przyćmiony, biegł często w stronę córki, prowadzącej wesołą i ożywioną rozmowę z młodym inżynierem. Pomimo przesłonięcia oczu długimi rzęsami, można było zauważyć

niezwykle blaski, jakie w nich przytem migaly.

Odmówiła porcji lodów, jaką jej Wingard w tej chwili podawał, złożyła szybko wachlarz i wstała od stołu, przesuwnąjąc się zrecznie wśród grona dam i kierując w tę stronę, gdzie siedziała Terna z Fengerem.

Zaraz zawiązała się tam żywa rozmowa, Pani Stefania zdawała się namawiać, prosić, zwykłym swym, czarującym, sposobem.

Gdy zrobił się ruch i wszyscy wstali od stołu, łaskawie, niby po macierzyńsku, wsunęła rękę pod ramię Fengera i przeszła z nim do sali, gdy Terna, sama, szła z tyłu za nimi. Naleganie jej musiało odnieść należyty skutek, bo Fenger, pochylony ku niej, uśmiechał się i za coś dziękował.

Gwar powstał znowu w pustej przed chwilą sali, młodzież naciągała rekawiczki, przgotowując się do kotyliony, gdy nagle rozszedł się szmer, że pani Grunt zdołała skłonić młodego Fengera do popisania się publicznie swym pięknym tenorowym głosem. Konsul Wingard z jej rozkazu pobiegł szybko wydać rozporządzenia co do fortepianu; wysunęło z kąta lekceważony poprzednio, klubowy instrument, a doktor dopomagał cętnie, przeswał fortepian i zapalał świece.

Miała to być mała dywersja w tańcach, dowolne przedłużenie koncertu, a pani Stefania sama chciała akompaniować.

(D. c. n.)

Teatr „ODEON”
Program od środy 16 do piątku 18-go Września 1925 roku.
Szczegóły w programach. Ostatni seans o 9 i pół w.
Ceny miejsc popularne kresło tylko 1 złoty (łącznie z podatkiem).

TYLKO 3 DNI! TYLKO 3 DNI!
NAGA KOBIEȚA
Dramatyczna opowieść z życia 8 aktach. W roli głównej: Słynna tragiczka włoska, piękna **FRANCESKA BERTINI**
NAD PROGRAM: **FATALNA TRZYNASTKA** Pełna humoru farsa w 2-ach aktach.

Kino-Teatr „Nowy”
Od piątku 18 do poniedziałku 21 września (włącznie).
Ceny miejsc kresło 1 zł.
Początek seansów w dniu powsz. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9½ wiedz.

Program 2 godzinny! Z niecierpliwością oczekiwany film! Program 2 godzinny!
POPIOLY ZEMSTY Monumentalny dramat w 2 serjach 12 aktach (wyświetlanych jednocześnie) Fascynująca treść oparta na le krwawego panowania Karola IX we Francji. W roli głównej władcy ni ekranu i serc uroczą **Isirna-Talsadgo** Rzeź hugonotów w noc św. Bartłomieja. Walka dwóch wielkich rodów książęcych. Epoka schyłku XVI stulecia w całym swym przepychu i grozie. **Anonim** W najbliższych dniach wyłącznie na naszym ekranie ukaze się największy dotychczas film świata „**DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ**”.

TEATR „NOWOŚCI”
o wtorku 15 do soboty 19 września r. b. (wł.)
Waga: Mimo kilkakrotnie wyższej dzierżawy obrazu od innych teatrów niepodwyższano kresło 1 zł. włącznie z podatkiem. Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5, w soboty o 4, w nied. i święta o 3 p.p.

Dawno niewidziana obłędniejsza publiczności w najnowszej swojej kreacji
Wystąpi w piątek 18 września 1925 r. w tym dniu za to służy zawrotny rytm karuzeli...
Henny Porten **Wiedeńskie Noce**
Odzie spędzitan noc 777 pytanie na które dziecko Władisła nie zawsze może odpowiedzieć, pytanie które zawisnęło dramacie Wespisiana wystawa, cudowna gra, zabawy jak z balaki wszystko to oczekujemy, uśmie i zachwytu.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.
Wesne dzienne lekarskie chorób wewnętrznych.
17-go września r. b.
Dr. Habił ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
18-go września r. b.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.
Wesne dzienne lekarskie chorób wewnętrznych.
17-go września r. b.
Dr. Secomski Szpital Wojskowy
18-go września r. b.
Dr. Singwiłdów Panny Marji 33

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 21 września 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Herszlika Tobiasza, a mianowicie: 15 tunizów kaprekiet i 28 tunizów północzek ocenionych na 600 zł.
Komernik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej № 21 ogłasza, że w dniu 23 września 1925 r. od godziny 10 z rana w Wyczerpach Dolnych gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fabryki szkła „Paulina” a mianowicie: 2000 metrów szklasztybowe ocenione na 6000 zł.



WINTSHOFT
24K.M. światło elektryczne, otwarty 6 osobowy, używany lat w bardzo dobrym stanie nadający się na drogę, gdyż zużywa bardzo mało benzyny, tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania. Wład. Inż. W. Kukiński ulica Piłsudskiego 19.

Zgubiono
kwit lombardu № 6525.

Dom
ościana 2 piętrowa sprzedam wiadomości Dąbrowskiego 6-a m. 10.

Otomana
leżak, krzesła dębowe sprzedam Burjan Fabryczna 8

Protensjo
de siłwidowanego biu ra Józefa Tuohelikego w Częstochowie zgłasza że wydział B. P. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie w ciągu sześć miesięcy od ogłoszenia niniejszego
Józef Tuoheliki.

Małuj
szale, chusty, abasury poduszkii, kanki wędling najnowszego systemu białki Kościuszki 38 Miynarszczyka

Chrześcijańska
pracownia wyucza kaptuszy. Przyjmuje s wianych i pewierzonych materjałów oraz przetłumaczenie słownikowych i filowych. Nowe po cenach fabrycznych. Kościuszki 23 m. 11.

CZYTELNIA
„Dzielnicy Nowoczesnych” III Aleja 62 opłata miesięczna 1 zł. otwiera od 2-7.

Potrzebny
pełniący zarządca sklepu 1-ej i 2-iej Al. Iłki. Kosiński zsił zgłosić się do J. Rzański kości 11 Aleja 29

Zgubiono
portfel zawierający zł. 38 i 50 gr. oraz dowód osobisty wyd. na imię Władysława Cesarza wpraszam o zwrot do Gońca.

Zgubiono
książkę Pow. Kasz Chorych wyd. na imię Ciana Antoni

Zgubiono
książkę kasy Chorych Marijanny Kasiernczak № 23964

Zgubiono
książkę kasy Chorych wyd. na imię Jana Wioacynny

Do sprzedania
sz dwa prasy Tartakowa Nr. 49 m. 1.

Okazyjnie
sprzedam kredens kuchenny Meta 15 m. 6

LeKarcz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Pracuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Piperazylna musująca „ORBIS”
zawiera 4% czystej piperazylny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, płasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.
Wpróś T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogeriach tylko o firmę „Orbis”

Kunerol
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych do gotowania, pieczenia i smażenia —0152

Kubleta
uściwka i pracownia potrzebna do służby Cienna 31

Sklep
duży z mieszaniem wódmuślowo do wyjęcia zgłoszenia w sklepie Gońca

Zgubiono
kwit lombardu № 2390

Kucharka
rutynowana z referencjami potrzebna od zaraz do restauracji Zgłosić się hotel Kosiński Szlakie Morby.

Mieszkanina
pojedynczego państwa przy ul. Krakowskiej lub Małej Oferty w biurze „Renoma” ul. Kościuszki 11.

CO CZYNIĆ? Nadejść charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj; imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalec. wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobliwie przyjmuje od 12 - 7. Preteksty, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratofol. Szymer-Szkolnik, Piękną 25-20. —4140

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI